

# Kilometry widzów

**Konfrontacje Teatralne w Lublinie zakończone.** Przegląd pokazał, jak różnorodny jest współczesny teatr. Brazylijczykom z grupy Caixa de Imagenes w ich spektaklu wystarczyła jedna mała laleczka, Oskaras Korsunovas w „Królu Edypie” użył 197 reflektorów

Jednym z najmocniejszych akcentów ósmych Konfrontacji była premiera „Odchodzi” Sceny Plastycznej KUL Leszka Mądzika z muzyką Marka Kuczyńskiego i wokalizą Urszuli Dudziak. Spektakl inspirowany książką Tadeusza Różewicza „Matka odchodzi” operuje nieco inną estetyką niż ta, do której przyzwyczaili nas Scena Plastyczna. Mądzik upościł używane przez siebie zazwyczaj obrazy i symbole. Dzięki temu powstała przejmująca, piękna i delikatna opowieść o ludzkim losie.

Kontrę wobec takiego metafizycznego teatru refleksji stworzył Teatr Ósmego Dnia spektaklem publicystycznym „Portiernia” przywołującym aktualne wydarzenia i sięgającym po krzyk i wycie syren, aby przypomnieć widzowi, ile zła dzieje się tuż obok, w Czeczenii czy Bośni.

Brazylijski teatr Caixa de Imagenes uważa, że sztuka nie powinna być publicystyczna. Według południowoamerykańskich artystów ma ona dawać ludziom radość. Brazylijczycy tworzą teatr jednego widza. Ich wzruszające, kameralne i ciepłe spektakle trwają nie dłużej niż trzy minuty i z reguły drżą się w skrzynce, do której zagłada się przez małą dziurkę. Podobno niezwykle przedstawienie obejrzała 11-kilometrowa kolejka publiczności.

Wobec takiej oszczędności środków teatr Oskarasa Korsunovasa, który przywiozł „Króla Edypa”, imponuje rozmachem. Scenę oświetlało bowiem 197 reflektorów. Litewski reżyser przeniósł dramat Edypa na dziecięcy plac zabaw, a król Teb wygłasza monolog, tarzając się w piaskownicy.

Z kolei „Wyspy na strumieniu” teatru Derovo, rosyjskiej grupy pracującej w Niemczech, poruszyły niezwykle połączeniem gry bliskiej cyrkowej zabawie z pięknymi obrazami, niemal wyzaczarowanymi na scenie. Derovo dało pokaz teatru nowoczesnego, klarownego, dynamicznego, w przeciwieństwie do Loco7, grupy firmowanej przez nowojorski teatr LaMama, symbol amerykańskiej awangardy.

Wprowadzić ich „Dziewięć okien” odegrano brawurowo, ale estetyka spektaklu – ruchoma materia ekranu i projekcje – jest już lekko ograna.

Z 16 spektakli zakończonej w sobotę ósmej edycji lubelskich Konfrontacji Teatralnych zdecydowana większość miała dobry poziom, układając się w ciekawy dialog teatru publicystycznego z tym pełnym metafory i piękna.

Grzegorz Józefczuk

LUBLIN



Imponujący „Król Edyp” Oskarasa Korsunovasa z Litwy